

Kazimierz Tymieniecki

(1887–1968)

Twórca nowoczesnej mediewistyki polskiej

Bez żadnych wahań i zastrzeżeń wolno będzie z pewnością słowa „wybitny” lub „wielki” odnieść do tych uczonych, którzy spełniają wszystkie z wymienionych trzech kryteriów: rozszerzanie wiedzy, nowatorskość i „szkoła”. Kazimierz Tymieniecki, jeden z twórców nowoczesnej mediewistyki polskiej, do którego prac się i sięga, i długo jeszcze sięgać będzie, zarówno po wiedzę, jak i impulsy badawcze; który stworzył właściwie i przez pół wieku współkształtował poznański ośrodek mediewistyczny, w tym tzw. poznańską szkołę mediewistyczną, spełnia z nadadkiem – napisał ostatnio Jerzy Strzelczyk – wszystkie te kryteria.

Nikt zapewne lepiej i dosadniej nie określił drogi rozpoczynania, rozwoju i dojrzewania twórczości historiograficznej Kazimierza Tymienieckiego, niż uczynił on to sam w obszernej przedmowie do wydania swych *Pism wybranych*, będących okazją „powrotu do myśli i dowodzeń badawczych niegdyś wypowiedzianych”, pisząc, „mówię więc o twórczości – nie przez zarozumiałość – lecz wychodząc z założenia, że wszelka działalność naukowa, która przejawia jakąś wartość, jest właśnie twórczością. Z elementów już znanych lub przez nas dopiero odkrytych, a tych wartość najlepiej oceni sam wytrawny badacz, budujemy całość, która jest odtworzeniem prawdy poza nami istniejącej i nam dotąd nieznanej”¹. Twórczość naukowa, kontynuuje autor – „operuje zawsze składnikami realnymi. Zawsze też, jako najwyższy cel ma dążenie do prawdy. Tym różni się twórczość naukowa od artystycznej, również literackiej. Ta, jeżeli nawet szuka prawdy, nie jest to nigdy jej wyłącznym celem. Służy przecież pięknu i stąd czerpie natchnienie ożywiające uczucia i wolę. W życiu naukowca działa również uczucie i wola, jako pobudka czynu naukowego, ale właściwym sterem jest intelekt. Uczonego można porównać z pionierem – odkrywcą. Nie zrażając się trudnościami, kroczy wciąż w poszukiwaniu nowego świata”².

Przytoczone wyżej słowa K. Tymienieckiego są właściwie jego *credo* życiowym. Takie też wzniosłe cele przyświecały jego twórczości naukowej i pozostał im wierny do końca swego pracowitego życia. Był Kazimierz Tymieniecki także, co pragnę w tym miejscu podkreślić ze szczególną mocą, uczonym o wyraźnie skryształizowanych ambicjach patriotycznych, wyniesionych jeszcze z domu rodzinnego w Kielcach,

¹ K. Tymieniecki, *Pisma wybrane*, Warszawa 1956, s. 5.

² Tamże, s. 5.

i programie służenia własną pracą ojczyźnie. Natomiast w przemówieniu wygłoszonym podczas uroczystości jubileuszu czterdziestolecia pracy naukowej (24 kwietnia 1952 roku) powiedział: „praca naukowa jest jednocześnie pracą społeczną i narodową. Sądzę – dodawał – iż wielu z nas, a może wszyscy zgodzimy się na tego rodzaju określenie. Niewątpliwie jest to wysoka kwalifikacja, której nie zawsze jesteśmy zdolni dorównać. Mimo to nie przestaje być ona naszym najwyższym celem”³.

Kazimierz Dionizy Tymieniecki, którego nazwisko tak silnie związało się z Poznaniem i poznańskim środowiskiem naukowym, był Wielkopolaninem z wyboru i miejsca pracy, a nie z urodzenia. Urodził się w dniu 19 grudnia 1887 roku w Kielcach jako drugi syn z trojga dzieci Jana i Zofii z Chelińskich. Dziad przyszłego historyka, Franciszek Cheliński, nabył w 1860 roku dobra Kotlice nad Nidą, w dawnym powiecie jędrzejowskim. Zofia, najstarsza z dziewięciu córek Franciszka, wyszła za mąż za Jana Tymienieckiego (herbu Zaremba), cenionego adwokata w Kielcach, wychowanka warszawskiej Szkoły Głównej.

Dzieciństwo i wczesną młodość przyszły historyk spędził wśród swych najbliższych w Mokrsku nad Nidą i w Kielcach. „Zamiłowanie do książek (i do atlasów, nad którymi jako jeszcze mały chłopiec spędzałem, klęcząc, rozłożywszy je przed sobą na kanapie, długie godziny) cechowało mnie – wspomni w *Przedmowie do Pism wybranych* – bardzo wcześnie. Pierwsze poważniejsze zainteresowania naukowe obudziły się u mnie w szesnastym roku życia przy lekturze Jana Karłowicza o tworzeniu się kultury pierwotnego człowieka”⁴. Od najwcześniejszych lat szkolnych żywo uczestniczył w licznych przedsięwzięciach patriotycznych młodzieży gimnazjum kieleckiego, które niebawem opuścił jako uczeń klasy szóstej na skutek represji caratu za udział w strajku szkolnym (styczeń – luty 1905 roku). Po nauce na „kompletach” znalazł się wreszcie, co nie bez dumy podkreślał, w 1906 roku „w upragnionej szkole polskiej”, w prywatnym Gimnazjum im. Chrzanowskiego w Warszawie. „Dwa lata tej szkoły były dla mnie okresem bardzo ważnym. W dosłownym znaczeniu stawałem się jednym z przedstawicieli młodzieży warszawskiej. To pozostawało na przyszłość – dodawał – choć był to dopiero pierwszy okres, i to nie najdłuższy, moich związków z Warszawą”⁵. Egzamin dojrzałości K. Tymieniecki zdał w czerwcu 1907 roku za dy-

³ Jubileusz Profesora Kazimierza Tymienieckiego. Odbitka z czasopisma „Przegląd Zachodni” 1954, nr 5/6, s. 9. Zob. przemówienia prof. Gerarda Labudy, Aleksandra Gieyszтора, Józefa Kostrzewskiego, tamże, s. 3–5.

⁴ K. Tymieniecki, *Pisma* (jak w przyp. 1), s. 6. Tytułu tej pracy Tymieniecki nie podał, ale zapewne miał na myśli pracę: J. Karłowicz, *O człowieku pierwotnym siedem odczytów*, Lwów 1903. O swoim zainteresowaniu etnografią (raczej etnologią), metodami badawczymi tej dyscypliny, wspominał Tymieniecki wielokrotnie. „Wpływ ten – pisał – był do tego stopnia silny, że etnografia nie przestała nigdy być przedmiotem moich zainteresowań, a nawet prawdziwi etnografowie widzieli we mnie jak gdyby dalszego kolegę. U podstaw zaś tych spotkań leżała, jak sądzę, właśnie teoria ewolucji” (cytat wg wspomnień K. Tymienieckiego – maszynopis w posiadaniu autora). W późniejszych pracach powoływał się na analogiczne studia Ludwika Krzywickiego nad społeczeństwami pierwotnymi.

⁵ Archiwum PAN w Poznaniu, Spuścizna K. Tymienieckiego, pudło 25, teczka 3. Jest to fragment obszernego przemówienia z okazji otrzymania doktoratu *honoris causa* Uniwersytetu Warszawskiego w dniu 11 maja 1959 roku.

rektorstwa Andrzeja Szuka. Zaczynał się nowy okres w życiu abiturienta gimnazjum warszawskiego.

Wyjazd z Królestwa Polskiego do Galicji, do Krakowa, gdzie istniały sprzyjające warunki dla rozwoju nauki i kultury polskiej, miał okazać się bardzo pomyślny dla przyszłego historyka mediewisty. Studia uniwersyteckie K. Tymienieckiego trwały cztery lata (1907–1911). Jego mistrzem bezpośrednim został Stanisław Krzyżanowski. Ogromny autorytet naukowy i moralny „mistrza nauk mediewistycznych”, jak określał Tymieniecki swego profesora, seminarium oparte na wzorach najlepszych ośrodków zagranicznych sprawiały, że grupowało się wokół niego wielu wybitnie zdolnych studentów. W przyszłości mieli odegrać znaczącą rolę w polskiej nauce historycznej (Roman Grodecki, Jan Dąbrowski, Wincenty Łopaciński, Antoni Rybarski, Kazimierz Konarski). „Stanisław Krzyżanowski określił mnie – pisze Tymieniecki – jako typ wybitnie analityczny. Byłem z tego dumny, gdyż uważałem to za uznanie mojej pracy, niemniej jednak zamiłowanie do syntezy, łączące się dotąd tak blisko z różnorodnością moich zainteresowań, pozostało we mnie”⁶.

Z lektur historycznych, najczęściej cytowanych w ciągu całego życia naukowego Tymienieckiego najgłębszy i najtrwalszy wpływ na całość jego zainteresowań naukowych wywarł inny mistrz, głośny historyk francuski Numa Denis Fustel de Coulanges, swym sześciotomowym dziełem o instytucjach wczesnośredniowiecznej Francji (*Histoire des institutions politiques de l'ancienne France*, t. 1-6, Paris 1888–1904). „Znajdowałem w nim – skonstatuje po latach – połączenie wszystkiego, co mnie dotychczas interesowało, a mianowicie świetną analizę (nazywano go *liseur des textes*, tj. tym, który umie naprawdę rozumieć teksty) i idącą z tym w parze zdolność ogólnego widzenia”⁷. Już wówczas, a zwłaszcza po odbyciu uzupełniających studiów zagranicznych w Lipsku i Paryżu, podjął myśl, by podobnie jak jego daleki mistrz francuski pokusić się o przedstawienie kiedyś genezy średniowiecznego społeczeństwa polskiego. Do tego wielkiego i ambitnego celu zbliżał się Tymieniecki etapami. Tej koncepcji wszystko było podporządkowane, i te małe prace, i te duże, pobyt za granicą, metoda oraz cały wysiłek heurystyczny i hermeneutyczny. „Z tej koncepcji – napisał w pośmiertnym wspomnieniu najstarszy uczeń K. Tymienieckiego, Leon Koczy – wyrastały wszystkie Jego prace i w tej koncepcji był On cały”⁸.

Formalnym zakończeniem studiów uniwersyteckich Kazimierza Tymienieckiego w Krakowie była promocja na doktora filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego 18 stycznia 1912 roku. Podstawą przewodu była praca pt. *Majątność książęca w Zagościu i pierwotne uposażenie klasztoru joannitów na tle osadnictwa dorzecza dolnej Nidy. Studia z dziejów gospodarczych XII w.*, wykonana pod kierunkiem naukowym Stanisława Krzyżanowskiego (druk w: „Rozprawy Wydziału Historyczno-Filozoficznego Polskiej Akademii Umiejętności”, t. 4, Kraków 1912). Ustalenia tej pracy rzuciły nowe światło na podstawowe zagadnienia ówczesnych dziejów gospodarczych Polski piastowskiej.

⁶ K. Tymieniecki, *Pisma* (jak w przyp. 1), s. 6.

⁷ Tamże, s. 6–7.

⁸ L. Koczy, (In memoriam) Magister Artium (1887–1968). Garść wspomnień o Kazimierzu Tymienieckim, *Glasgow* 1967, s. 5.

Inspirująco na wybór problematyki dysertacji doktorskiej wpłynęły, o czym sam wielokrotnie wspominał w rozmowach i we wspomnieniach utrwalonych na piśmie, prace zmarłego krótko przed przybyciem Tymienieckiego do Krakowa (16 sierpnia 1907 roku) Karola Potkańskiego oraz *Studia nad osadnictwem Małopolski* (z 1905 roku) Franciszka Bujaka.

Rok 1912 zamyka formalnie pierwszy etap formowania sylwetki młodego adepta, historyka mediewisty. Za przykładem swych poprzedników udał się Tymieniecki na dalsze studia za granicę do Lipska i Paryża (1912–1913). Studia zagraniczne „był to jednak tylko dodatek – pisał w 1967 roku – może nawet użyteczny, ale niekonieczny”. Na uniwersytecie lipskim zetknął się Tymieniecki z głośnym wówczas i znanym wcześniej w polskiej nauce historycznej nazwiskiem Karola Lamprechta (1856–1915). Seminarium K. Lamprechta „miało charakter na wskroś dyskusyjny, a przedmiotem naszych zajęć – wspomni po latach Tymieniecki – były miasta niemieckie”. Zabrakło w nim jednak tematyki miejskiej krajów słowiańskich i to właśnie w Lipsku, którego wszystkie bez wyjątku dzielnice zachowały nazwy słowiańskie (Connewitz, Rachwitz, Mökern)⁹. Na drugim miejscu wśród swych lipskich profesorów wymieniał Tymieniecki Rudolfa Kötzschkego (1867–1949). Seminarium tego ostatniego stało na wyższym poziomie, „więcej z niego wyniosłem, a nazwisko słowiańskie tego profesora nie było tego przeszkodą”. Lipski okres studiów podsumował Tymieniecki następująco: „mimo wszystko krakowskie seminarium uważałem za wyżej stojące, przede wszystkim pod względem przygotowania samych uczniów, a dobra szkoła wiedeńska (Teodora Sickla), którego uczniem był St. Krzyżanowski, krakowski mistrz Tymienieckiego, nie była i dla nas bez znaczenia”¹⁰.

Również pobyt w Paryżu, podobnie jak wcześniejszy wyjazd do Lipska, miał przede wszystkim charakter szkoleniowo-poznawczy. Jego celem było zdobycie możliwie szerokiej wiedzy, zarówno w zakresie metodyki i metodologii badań historycznych, jak też w zakresie historii powszechnej średniowiecznej, nawiązanie kontaktów z przodującym wówczas środowiskiem historyków francuskich, kwerendy w bibliotekach Paryża, odwiedzanie paryskich muzeów oraz poznawanie najbliższej okolicy Paryża.

Miejscem studiów była przede wszystkim École Pratique des Hautes Études. Tutaj nawiązał kontakt z głośnym wówczas historykiem metodologiem, Charles-Victorem Langlois; nader życzliwie będzie po latach wspominał dwóch innych paryskich uczonych: Ferdinanda Lota i François Simianda – kierownika seminarium historii doktryn ekonomicznych. W Paryżu Tymieniecki uczęszczał również, choć nie systematycznie, na zajęcia w École des Chartes – „właściwej szkoły mediewistów i archiwistów”. Wyjazdem z Paryża w lipcu 1913 r. zamknąć wypadnie kolejny ważny okres w rozwoju uczzonego. Powracał z „europejskiego Zachodu z głową pełną książek, zabytków

⁹ Kazimierz Tymieniecki, [Wspomnienia], Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne, z. 25, 1968, s. 95.

¹⁰ Tamże, s. 95. Nadto uczęszczał Tymieniecki na wykłady profesorów Bernharda Schmeidlera, Alfreda Dorena i Gerharda Seeligera. Por. Verzeichnis der als gehört bescheinigten Vorlesungen. Universitätsarchiv Leipzig sygn. Rep. I/XVI/VII c. 73, Bd. 2 b.

i idei naukowych, ale z zainteresowaniami zwracającymi się, co jest szczególnie godne podkreślenia, przede wszystkim do przeszłości krajów słowiańskich”¹¹.

Po powrocie z Paryża, w roku poprzedzającym wybuch pierwszej wojny światowej zamieszkał Tymieniecki w Warszawie, gdzie podjął w pierwszej kolejności intensywne badania archiwalne w Archiwum Akt Dawnych. Owocem tych studiów, opartych na materiałach mazowieckich ksiąg sądowych, było kilka prac, z których główna miała tytuł: *Procesy twórcze formowania się społeczeństwa polskiego w wiekach średnich* (Warszawa 1921). W wielkim dorobku badawczym Tymienieckiego, uwzględniając – jak pisze G. Labuda – „okoliczności powstania (ówczesne wydarzenia wojenne, tworzenie się zrębów państwa, początki dydaktyki na odradzającym się wówczas uniwersytecie warszawskim, a także własne doświadczenia historiograficzne autora) należy uznać to dzieło za najświetniejsze jego osiągnięcie. Było to dzieło pod każdym względem nowatorskie – stwierdza G. Labuda – zarówno w perspektywie zapowiadanego celu, jak i w przedstawieniu wydobytego bezpośrednio z archiwów materiału, a także formy jego wykładu”¹².

Okres pięciolecia warszawskiego zaowocował napisaniem kilku dalszych prac i artykułów opartych na późnośredniowiecznym materiale mazowieckich ksiąg sądowych oraz takich, które zarówno treścią jak i formą opracowania odpowiadały zapotrzebowaniu szerszego ogółu społeczeństwa. Tytułem przykładu wymienię broszurę wydaną w 1916 roku pt. *Rozwój terytorialny Polski*, która w formie bardziej syntetycznej zamieszczono w „encyklopedii Polen/Pologne”, oraz niewielką objętościowo książeczkę pt. *Znaczenie Śląska w dziejach Polski* (Warszawa 1919). Była to pierwsza próba syntetycznego spojrzenia na dzieje Śląska z punktu widzenia jego związków z Macierzą. Odtąd obie te ziemie: śląska i pomorska, miały stanowić na całe życie naukowe K. Tymienieckiego drogowskaz biegu myśli i twórczości własnej oraz jego uczniów.

Równocześnie z pracą w Archiwum Akt Dawnych podjął Tymieniecki od jesieni 1913 roku zajęcia w Wolnej Wszechnicy Polskiej w Warszawie, zdobywając tutaj pewne doświadczenia w zakresie dydaktyki szkoły wyższej. Natomiast od listopada 1915 roku, z chwilą utworzenia polskiego uniwersytetu w Warszawie, powołany został, najpierw zastępczo, na Katedrę Historii Powszechnej i Nauk Pomocniczych Historii z prawem członka Wydziału. Prowadził też zajęcia na kursach pedagogicznych Jana Miłkowskiego dla kobiet (od 1917 roku).

Pobyty Tymienieckiego w Warszawie był najdłuższy, „gdyż rozpoczął się – zapisze po latach – na rok przed wybuchem pierwszej wojny światowej, a kończył się z jej ostatnimi momentami. Tak się więc składało, że w chwilach szczególnie ważnych dla całego społeczeństwa losy mnie zanosły do Warszawy. Powtórzy się to jeszcze po raz trzeci w okresie drugiej wojny światowej, wówczas mniej dobrowolnie w tym etapie,

¹¹ K. Tymieniecki, *Pisma* (jak w przyp.1), s. 12.

¹² G. Labuda, Kazimierz Tymieniecki (1887–1968), w: *Wybitni historycy wielkopolscy*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1989, s. 318.

jakkolwiek wybór samego miejsca pobytu i pracy w tajnych uczelniach działających na gruncie Warszawy, opierał się na własnej decyzji”¹³.

Z początkiem 1919 roku, znany już nie tylko w środowisku naukowym Warszawy i Polski, dr Kazimierz Tymieniecki otrzymał od Komisji Stabilizacyjnej, przygotowującej propozycje kandydatur na stanowiska profesorów i docentów, propozycję objęcia profesury nadzwyczajnej historii średniowiecznej w nowo formującej się Wszechnicy Piastowskiej w Poznaniu. Podobne propozycje objęcia katedr historycznych i stanowisk profesorskich otrzymali: Bronisław Dembiński na zwyczajnego profesora historii nowożytnej; w razie gdyby propozycji nie przyjął, „p. Mościckiego Henryka na nadzwyczajnego lub na zwyczajnego profesora Józefa Paczkowskiego”. Po wyrażeniu zgody na propozycje Komisji Stabilizacyjnej, do której należał także prezes Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk prof. Heliodor Święcicki, pierwszy rektor nowo powstałego uniwersytetu i Komisariatu Naczelnej Rady Ludowej z 22 lutego 1919 roku, Tymieniecki z końcem marca 1919 roku przybył do Poznania, gdzie 1 kwietnia otrzymał nominację profesorską. Dwa lata później (3 września 1921 roku) został mianowany profesorem zwyczajnym. Debiut młodego uczonego, gdy obejmował katedrę miał 31 lat, wypadł w Poznaniu szczególnie udanie. Powierzono mu wygłoszenie wykładu na inauguracji pierwszego roku akademickiego. Pisząc o uroczystościach otwarcia Wszechnicy Piastowskiej w Poznaniu w dniu 7 maja 1919 roku, „Kurier Poznański” donosił: „Program wieczoru, ta część uroczystości odbywała się w sali Teatru Polskiego, wypełniły: doskonale wręcz opracowany wykład prof. Kazimierza Tymienieckiego *Z dziejów uniwersytetów w Polsce*”¹⁴.

Wraz z przybyciem Tymienieckiego do Poznania rozpoczął się dla niego nowy, ponad czterdziestoletni, z wyjątkiem lat wojny i okupacji hitlerowskiej, okres wytężonej pracy naukowej, dydaktyczno-wychowawczej i organizacyjnej. Nie przyjął w 1922 roku propozycji Uniwersytetu Warszawskiego objęcia Katedry Historii Gospodarczej i Społecznej. Poznaniowi pozostał wierny aż do śmierci w dniu 13 października 1968 roku.

W wypowiedzi dla radia, nagranej z okazji osiemdziesięciolecia urodzin i pięćdziesięciopięciolecia pracy naukowej (grudzień 1967 roku), wspominał, jak głębokie i serdeczne więzy łączyły go z Poznaniem, Wielkopolską, Uniwersytetem Poznańskim. Niezatarte wrażenie wywarło na nim pierwsze spotkanie z mieszkańcami stolicy Wielkopolski. Wielokrotnie wspominał ten moment, gdy wmieszał się w rozradowany tłum poznańskiej ludności na Starym Rynku, świętujący dzień 3 maja 1919 roku: „...to był naród polski, który przetrwał zabór pruski w tym samym duchu patriotyzmu, jaki był mi bliski z Kielc i z Warszawy”¹⁵. Wtedy przekonał się,

¹³ Spuścizna, pudło 25, teczką 3.

¹⁴ Pełny tekst sprawozdania prasowego z uroczystości otwarcia Wszechnicy Piastowskiej w Poznaniu (Kurier Poznański, nr 197 z 10 maja 1919 roku, s. 1–2 oraz Źródła do dziejów Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, t. 1, red. M. Banasiewicz, A. Czubiński, Poznań 1973, s. 249–253).

¹⁵ Spuścizna, pudła 25 i 30 oraz K. Tymieniecki, Parę słów o związkach Uniwersytetu Poznańskiego z Uniwersytetem Jagiellońskim w Krakowie, w: Księga pamiątkowa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu dla uczczenia 600-lecia założenia Uniwersytetu Jagiellońskiego, red. G. Labuda, Poznań 1965, s. 404–405.

że będzie mógł w Poznaniu egzystować nie tylko jako profesor na katedrze, ale jako Polak o wyraźnie skryształizowanych ambicjach patriotycznych i programie służenia własną pracą ojczyźnie. Wielokrotnie podkreślał, iż praca naukowa jest jednocześnie pracą społeczną i narodową.

W styczniu 1923 roku Kazimierz Tymieniecki ożenił się z Wandą Świętochowską. Dwie starsze córki profesora: Zofia i Nawojka urodziły się w pierwszym poznańskim mieszkaniu Tymienieckich przy ul. Patrona Jackowskiego 37, następne dzieci: Wanda i Kazimiera w willi wybudowanej przez profesora przy ul. Grodzkiej 11. Od początku swej pracy na uniwersytecie Tymieniecki był kierownikiem Katedry Historii Średniowiecznej; nadto zgodnie z ówczesną strukturą ustrojowo-organizacyjną uczelni funkcjonowało przy Wydziale Filozoficznym (od 1925 roku Humanistycznym) Seminarium Historyczne. Właściwym jego twórcą i organizatorem był Tymieniecki. Współgospodarzami Seminarium (dyrektorami) byli w okresie międzywojennym profesorowie: Tymieniecki, Adam Skałkowski, Kazimierz Chodynicki, Bronisław Dembiński, nadto Andrzej Zakrzewski, Józef Paczkowski.

Wykłady z historii średniowiecznej rozpoczął Tymieniecki w 1919 roku; w pierwszym semestrze tegoż roku również historię prawa na Wydziale Prawno-Ekonomicznym. W całym omawianym tutaj okresie wykładał nauki pomocnicze historii – był to wykład zasad i metod nauki historycznej. Prowadził proseminaria i seminaria, które grupowały od kilku do kilkudziesięciu słuchaczy rocznie. Tematy prac seminaryjnych i magisterskich najczęściej wiązały się z kierunkami zainteresowań badawczych kierownika seminarium i dotyczyły przeszłości polskich ziem zachodnich (Śląsk, Pomorze, Wielkopolska) oraz zachodniej Słowiańszczyzny. Wartościowsze znajdowały drogę na łamy redagowanych przez profesora „Roczników Historycznych” oraz wydawnictw Komisji Historycznej PTPN.

Od początku swej pracy na Uniwersytecie Poznańskim Tymieniecki uczestniczył w życiu organizacyjnym uczelni: był dyrektorem Seminarium Historycznego, dziekanem Wydziału Humanistycznego (w roku 1928/29), członkiem Komisji Egzaminacyjnej dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich (w latach 1922–1939), referentem do spraw młodzieży w Senacie Akademickim. Poza Uniwersytetem na czoło wysunąć należy działalność Kazimierza Tymienieckiego w istniejącym od 1857 roku Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk. Był, przy boku sędziwego Zygmunta Celichowskiego, sekretarzem powstałej 30 września 1920 roku Komisji Historycznej PTPN. Na posiedzeniach naukowych tej Komisji kilkakrotnie referował własne prace naukowe, rekomendował do druku prace uczniów. O zasługach i dorobku PTPN dla nauki i kultury polskiej na ziemiach byłego zaboru pruskiego pisał Tymieniecki na łamach codziennej prasy, czasopism naukowych. Nie pozwolił pomniejszać zasług i dorobku Towarzystwa w powołaniu do życia Wszechnicy Piastowskiej.

Wspomnieć należy o udziale Tymienieckiego w pracach agend Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie. Związki Tymienieckiego z PAU sięgają, jak wspominałem, 1912 roku. Miarą uznania jego zasług naukowych było wybranie go 28 marca 1928 roku na członka korespondenta, a 8 czerwca 1939 na członka czynnego PAU; był też członkiem czynnym Towarzystwa Naukowego we Lwowie, Towarzystwa Naukowego w Warszawie, Towarzystwa Naukowego w Toruniu, Instytutu Bałtyckiego

oraz powstałego w 1921 roku Instytutu Zachodnio-Słowiańskiego. Był członkiem Polskiego Towarzystwa Historycznego, od czasów krakowskich brał udział w jego pracach, pełnił szereg odpowiedzialnych funkcji w Zarządzie Głównym (wiceprezes PTH w latach 1933–1960), Prezes Oddziału Poznańskiego PTH od założenia Towarzystwa w Poznaniu w 1925 roku do wojny i w latach 1946–1954. Uczestniczył aktywnie w kolejnych powszechnych zjazdach historyków polskich, konferencjach krajowych, międzynarodowych zjazdach historyków i slawistów. Na pierwszym powojennym, a kolejnym IV Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich w Poznaniu w roku 1925 wystąpił w roli współorganizatora zjazdu, natomiast w ramach Sekcji IV wystąpił z głównym referatem pt. *Geneza społeczeństwa polskiego*. W referacie tym, który w pierwotnym sformułowaniu pojawił się jeszcze w 1922 roku, zawarł Tymieniecki swój program badawczy – odtworzenie dziejów polskiego społeczeństwa średniowiecznego. Uczestniczył w kolejnych powszechnych zjazdach historyków polskich w Warszawie (w 1930 roku), Wilnie (w 1935 roku).

W okresie międzywojennym Tymieniecki kilkakrotnie uczestniczył w międzynarodowych zjazdach historyków i slawistów. Na kongresach w Oslo (w roku 1928), Warszawie (w roku 1933) i Zurychu (w roku 1938) wystąpił z referatami, nawiązując między innymi do wcześniej nakreślonego przez siebie i realizowanego etapami programu badań nad genezą i rozwojem średniowiecznego społeczeństwa polskiego.

Tymieniecki udzielał się również w innych dziedzinach. Już u początków swej drogi nauczyciela akademickiego wziął udział w głośnej dyskusji zainicjowanej jeszcze w latach wojny światowej nad zagadnieniami organizacji i rozwoju nauki polskiej, głównie nauk historycznych. Wyrazem tego był artykuł młodego uczonego¹⁶ oraz udział w pierwszym zjeździe poświęconym organizacji i rozwojowi nauki polskiej w Warszawie w 1920 roku.

Nie stronił również od udziału w pracach mających na celu upowszechnianie nauki w szerokich kręgach społeczeństwa, współuczestnicząc, jako prelegent, w ramach tzw. Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich, był autorem licznych publikacji popularyzujących wiedzę historyczną na łamach dzienników i tygodników („Kurier Poznański”, „Warszawski Dziennik Narodowy”, „Myśl Narodowa”, „Tęcza”, „Kupiec”, „Szczerebiec”), jednodniówek (np. Ligi Morskiej i Kolonialnej), korporacji akademickich i w pracach zbiorowych (np. *Prusy Wschodnie*, *Kronika o polskim morzu* itd.).

W dorobku opublikowanym w okresie międzywojennym zwracają uwagę liczne prace podejmujące węzłowe kwestie dziejów Polski średniowiecznej, nawiązujące jednak do głównego nurtu jego badań, jakim było rozpoznanie genezy oraz dziejów średniowiecznego społeczeństwa polskiego. Tej problematyki dotyczą liczne prace poświęcone średniowiecznej wsi i miastom polskim, stanom chłopskiemu i mieszczańskiemu, genezie państwa i społeczeństwa polskiego, a w nim również stanu szlacheckiego. Pierwszego podejścia do rozwiązania tego zadania dokonał Tymieniecki, publikując znane dzieło pt. *Spółczesność Słowian lechickich. Ród i plemię* (w 1928 roku). Obok wspomnianych już wyżej *Procesów twórczych*, jest

¹⁶ K. Tymieniecki, Uwagi o niektórych potrzebach historii w Polsce i warunkach jej dalszego rozwoju, *Nauka Polska* 2, 1919, s. 148–172.

to – pisze G. Labuda – drugie dzieło, które „zatrzyma godne miejsce w dziejach polskiej historiografii”¹⁷. Wspomnieć można również o bloku prac dotyczących recepcji prawa niemieckiego, rozumianego jako proces, w odniesieniu do wsi i miasta, również słowiańskiego, zagadnień genezy i rozwoju wielkiej własności, roli immunite- tu w gospodarczych przeobrażeniach wsi polskiej, historiografii polskiej. W przed- wojennym dorobku drukowanym zwracają uwagę liczne prace i studia analityczne poświęcone Wielkopolsce oraz polskim ziemiom zachodnim, stosunkom polsko-nie- mieckim. W tym miejscu wypadnie zwrócić uwagę na ich związek ze społeczno-or- ganizacyjną działalnością Tymienieckiego w Związku Obrony Kresów Zachodnich, późniejszym (od 1934 roku) Polskim Związku Zachodnim i jego organem wydawni- czym (od marca 1922 roku) „Strażnicą Zachodnią”, kierowaną przez ucznia profesora – Teodora Tyca. Tymienieckiemu właśnie zawdzięczamy pierwszą w historiogra- fii polskiej próbę naukowego wyjaśnienia zjawiska, które w ogólnej charakterystyce procesu dziejowego określamy mianem „niemieckiego parcia na wschód”. W gro- nie osób skupionych wokół Związku Obrony Kresów Zachodnich oraz Towarzystwa Miłośników Historii Ziem Zachodnich wyrosła inicjatywa wydawania czasopisma naukowego „Roczników Historycznych” (od roku 1925). Tymieniecki był redaktorem „Roczników” przez ponad 40 lat, aż do swej śmierci w 1968 roku.

Niezwiązany formalnie z żadnym stronnictwem politycznym, Kazimierz Tymie- niecki stał najbliżej linii narodowo-demokratycznej. Rozumiał znaczenie tego ru- chu i jego ideologii politycznej dla państwa i narodu. Dawał temu wyraz w licznych publikacjach, odczytach. Często zamieszczał swe teksty na łamach prasy endeckiej np. „Kuriera Poznańskiego”, „Myśli Narodowej”. Nie ukrywał tego, że „o pozo- staniu... w Poznaniu zadecydował głos miejscowego społeczeństwa w osobie jego przedstawicielki, znanej działaczki społeczno-oświatowej – związanej z Narodową Demokracją – posłanki Zofii Sokolnickiej, a także moje własne przekonanie, że na gruncie poznańskim jestem potrzebniejszy”¹⁸. Dnia 11 czerwca 1923 roku przywód- cy endecji, Romanowi Dmowskiemu, Rada Wydziału Filozoficznego UP nadała tytuł doktora *honoris causa* z filozofii; promotorem był Kazimierz Tymieniecki, a tekst lau- dacji doktorskiej opublikował „Kurier Poznański”.

Wybuch drugiej wojny światowej przerwał ustabilizowany już okres życia uczo- nego – dwadzieścia lat wytężonej twórczej pracy naukowej i nauczycielskiej w środo- wisku uniwersyteckim Poznania. Nastąpiły dni grozy i nieszczęść, jakie niosła ze sobą napaść Niemiec hitlerowskich na Polskę. Poznań znalazł się na pierwszej linii zagro- żenia. Tymieniecki opuścił miasto w dniu 5 września – dzień wcześniej żona wraz z córkami wyjechały pociągiem ewakuacyjnym do Warszawy i dalej, do Milanówka. K. Tymieniecki wyruszył z zagrożonego Poznania w okolice Łowicza, pieszo, fur- manką, samochodem, wśród setek tysięcy polskich tułaczy. Własne przeżycia i reflek- sje z tych jakże smutnych dni września utrwalił na kartach pamiętnika-dokumentu pt. *Wspomnienia z jesieni 1939* (Wrocław 1972). Pięć dni po powrocie z tułaczki nastąpiło aresztowanie. Szczegółową relację z przesłuchania, które zakończyło się wtrąceniem

¹⁷ G. Labuda, Kazimierz Tymieniecki (jak w przyp. 12), s. 322.

¹⁸ Spuścizna, pudło 25, teczką 7.

Tymienieckiego do więzienia przy ul. Młyńskiej (od 5 października do 22 listopada 1939 roku) utrwalił profesor w pamiętniku. Zachowany do dziś protokół z przesłuchania zawiera sentencję: działał na rzecz narodu polskiego przeciwko wszystkiemu co niemieckie. Zwolnienie z więzienia nastąpiło 22 listopada. Dalsze losy okupacyjne Tymienieckiego wiążą się z pobytem w stronach rodzinnych profesora, następnie od 1943 roku w Milanówku pod Warszawą. Nie zerwał kontaktów z macierzystym uniwersytetem, prowadząc zajęcia od września 1942 roku na Tajnym Uniwersytecie Ziemi Zachodnich, będącym okupacyjną kontynuacją Uniwersytetu Poznańskiego, na tajnych kompletach Uniwersytetu Warszawskiego, nadto uczył młodzież gimnazjalną. Wojna i lata okupacji odcisnęły trwałe ślady w życiu prywatno-rodzinnym uczzonego. Wielką tragedią osobistą była utrata rękopisów prac, księgozbioru, które spłonęły wraz z Biblioteką Raczyńskich w ostatnich dniach stycznia 1945 roku.

Do Poznania powrócił natychmiast po zakończeniu działań wojennych 2 marca 1945 roku. Jako pierwszy po wojnie dziekan Wydziału Humanistycznego wziął udział w odbudowie uniwersytetu, wydziału, uruchomieniu Seminarium Historycznego, organizacji badań i pracy dydaktycznej. Kazimierz Tymieniecki nie pozostał bierny wobec zmian zachodzących w nauce historycznej w powojennej Polsce, chociaż w początkowym okresie jego możliwości kształtowania oblicza osobowego Katedry i Seminarium Historycznego, którym kierował do 1948 roku, były ograniczone. Tylko wysoki autorytet moralny i bezkompromisowość w odpieraniu krzywdzących ataków i zarzutów sprawiły, iż nie posłano go, wzorem jego bliskich kolegów uniwersyteckich, na wcześniejszą emeryturę. Natomiast z wyjątkowym zapałem rozwinął badania własne, przede wszystkim zajął się realizacją właściwego *opus vitae*, jakim miało być wielotomowe dzieło obejmujące genezę państwa i społeczeństwa polskiego. Pierwszym rezultatem tego przedsięwzięcia stały się *Ziemie polskie w starożytności (Ludy i kultury najdawniejsze)* (Poznań 1951), pomyślane jako rekonstrukcja sześciotomowej pracy napisanej przed wojną i w większej części gotowej do druku. Dalszymi fragmentami tego wielotomowego dzieła są: syntetyczny zarys *Polska w średniowieczu* (Poznań 1961) oraz liczne inne jego części, które ukazywały się w druku po 1951 roku. Z nich uformował K. Tymieniecki kolejny obszerny tom pt. *Najdawniejsi Słowianie. Studia z dziejów słowiańskiego antyku i początków wieków średnich* (34 rozdziały, stron 982 – praca nie ukazała się w druku). Ostatnim jego wielkim dziełem, napisanym już na emeryturze, a będącym realizacją nakreślonego w roku 1951 zadania jest trzypięciotomowa *Historia chłopów polskich* (1965–1969). Niestety nie udało się już autorowi ogarnąć syntezy ani stanu rycerskiego i szlacheckiego, ani mieszczaństwa, chociaż jak stwierdzał, nie bez słuszności, zaprezentowane dotąd prace mogą służyć do charakterystyki całego społeczeństwa. Krytyka naukowa (H. Łowmiański, A. Gieysztor, G. Labuda) uznała *Historię chłopów polskich* za dzieło klasyczne, ale i takie, o którym historycy francuscy powiedzieliby *un livre de combat*. Jest ona w wielu swoich tezach dyskusyjna i zachęca do dyskusji. Jest to – stwierdza G. Labuda – jej osobliwa wartość, która może kiedyś w przyszłości zostanie szczególnie doceniona¹⁹.

¹⁹ G. Labuda, Kazimierz Tymieniecki (jak w przyp. 12), s. 327, oraz H. Łowmiański, Kazimierz Tymieniecki i jego ostatnie dzieło. w: K. Tymieniecki, *Historia chłopów polskich*, t. 3, Warszawa 1969, s. 5–10.

Okres powojenny zaowocował szeregiem dalszych prac, które w sumie złożyły się na liczącą około 650 pozycji bibliografię. Owocne było również zaangażowanie profesora w pracę dydaktyczną, udział w pracach Polskiego Towarzystwa Historycznego zarówno na szczeblu centralnym, jak i poznańskim. Uczestniczył w wielu zjazdach i konferencjach organizowanych po wojnie, w VII i VIII Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich, Konferencji Metodologicznej Historyków Polskich w Otwocku, wreszcie w X Międzynarodowym Kongresie Nauk Historycznych w Rzymie w 1955 roku.

Utworzona w 1951 roku Polska Akademia Nauk, mająca w sensie korporacyjnym stanowić kontynuację PAU i Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, powołała Tymienieckiego na członka tytularnego (w roku 1952) – nominacja na członka rzeczywistego nastąpiła dopiero po 1956 roku, 23 marca 1957 roku. Działalność w licznych gremiach związanych z naukami historycznymi PAN, w komitetach redakcyjnych PAN (*Słownik starożytności słowiańskich*, *Polski słownik biograficzny*). Rozwinął po wojnie żywą działalność w Poznańskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk jako prelegent, wiceprzewodniczący Wydziału Nauk Społecznych, a 25 maja 1956 roku wybrany został Prezesem PTPN (funkcje te piastował do kwietnia 1961 roku). Między innymi za sprawą Tymienieckiego Towarzystwo oparło się tendencjom likwidatorskim PAN w stosunku do towarzystw regionalnych, jego agend, działalności wydawniczej. W 1956 roku stanął na czele nowo wybranego prezydium Komitetu Porozumiewawczego Towarzystw Naukowych w Warszawie. W okresie jego Prezesury odbyły się uroczystości jubileuszowe z okazji stulecia istnienia PTPN. Szczególnie dużo wysiłku włożył Tymieniecki w starania o wznowienie i wydawanie „Roczników Historycznych” – obowiązki redaktora sprawował do śmierci w 1968 roku. Żywe kontakty były Tymienieckiego z Towarzystwami Naukowymi we Wrocławiu, KUL, Instytutem Zachodnim w Poznaniu; w serii prac wydawanych przez ten Instytut opublikował monumentalne *Dzieje Niemiec do początków ery nowożytnej* (w 1948 roku).

Spółeczeństwo wielokrotnie dało wyraz swemu uznaniu dla działalności i wielkich zasług Kazimierza Tymienieckiego. Otrzymał za swe prace liczne nagrody: za *Procesy twórcze* od PAU w Krakowie i Kasy im. Mianowskiego w Warszawie; za *Dzieje Niemiec*, od PAU w Krakowie; za *Ziemie polskie w starożytności* (w 1951 roku) od Towarzystwa Naukowego Warszawskiego; nadto w grudniu 1952 roku, „w uznaniu osiągnięć w zakresie badań nad historią społeczeństwa polskiego”, od ministra szkolnictwa wyższego, a 22 lipca 1953 r. została przyznana Kazimierzowi Tymienieckiemu – za całokształt jego pracy naukowej ze szczególnym uwzględnieniem dzieła *Ziemie polskie w starożytności* – Nagroda Państwowa I stopnia. Uniwersytety Jagielloński, Warszawski, Wrocławski i Poznański nadały mu godność doktora *honoris causa*. Posiadał wysokie odznaczenia: Krzyż Kawalerski, Oficerski i Komandorski Orderu Odrodzenia Polski i inne. Wyrazem uznania świata nauki dla uczonego były księgi pamiątkowe na czterdziestolecie pracy naukowej, na siedemdziesięciolecie urodzin *Opuscula Casimiro Tymieniecki septuagenerio dedicata* (w 1959 roku), a w jubileuszowym roku osiemdziesięciolecia i pięćdziesięciopięciolecia pracy naukowej wręczono prof. Tymienieckiemu księgę pamiątkową *Europa – Słowiańszczyzna – Polska* (druk w 1970 roku).

Choroba i śmierć przyszły nagle, dosłownie odrywając profesora od biurka. Zmarł 13 października 1968 roku. Pogrzeb miał uroczysty charakter – z udziałem najbliższych, Senatu, licznego grona uczonych ze wszystkich ośrodków akademickich kraju, mieszkańców Poznania. Nad mogiłą na Cmentarzu Junikowskim słowa pożegnania wypowiedział metropolita poznański, arcybiskup Antoni Baraniak. Zaznaczył, iż w osobie wielkiego uczonego, Polaka, Kościół poznański żegna także jednego ze swych najwybitniejszych członków.

Moją charakterystykę sylwetki naukowej, form i kierunków aktywności Kazimierza Tymienieckiego pragnąłbym zamknąć przypomnieniem kilku wypowiedzi o nim. „Należał do pokolenia historyków – pisał Gerard Labuda, którzy zaszczepli w Polsce naukową metodę badania i głoszenia historii czynną pracą badawczą i pisarską w dziedzinie historii narodowej i powszechnej średniowiecza. W jednej i drugiej dziedzinie był Mistrzem, łącząc umiejętność analizy faktograficznej z darem syntezy. Do dziejów naszej historiografii wejdzie On – dodawał dalej – nie tylko jako historyk średniowiecznego społeczeństwa polskiego; wejdzie do niej przede wszystkim jako historyk, który odtworzył początki nowożytnego społeczeństwa polskiego”²⁰. Podzielał tę opinię inny wybitny uczony mediewista, Henryk Łowmiański: „twórczość Tymienieckiego objęła niezwykle rozległe ramy chronologiczne, gdyż oprócz średniowiecza również całą starożytność. Żaden z mediewistów poprzednich – dodawał – nie zastosował w tej skali metody badań kompleksowych nad okresami wczesnodziejowymi, żaden nie osiągnął tak szerokiej i gruntownej znajomości strukturalnego rozwoju społeczeństwa polskiego. Jego twórczość nosi znamiona wybitnej oryginalności nie tylko w wyborze tematyki, metodach jej realizacji, ale również we właściwościach wykładu nacechowanego subtelnością wywodów i finezją sformułowań”²¹.

Szczególnie silnie „przepiękna postać uczonego-badacza, jakim jest Kazimierz Tymieniecki”, zafascynowała łódzkiego historyka państwa i prawa – Jana Adamusa²². I on próbował ukazać wyjątkowe miejsce i znaczenie twórczości Tymienieckiego w polskim dziejopisarstwie. Po wielu latach, z okazji stulecia urodzin profesora podjęto kolejną próbę zbiorowej odpowiedzi na pytanie: co pozostało z dorobku życia tego uczonego, jakie trwałe wartości oparły się próbie czasu, a jaka część tego imponującego dorobku – choćby odegrała rolę zaczynu i impulsu – należy do historiografii²³.

²⁰ G. Labuda, *Działalność naukowa profesora Kazimierza Tymienieckiego*, w: *Europa – Słowiańszczyzna – Polska. Studia ku uczczeniu profesora Kazimierza Tymienieckiego*, Poznań 1970, s.10.

²¹ H. Łowmiański, *Kazimierz Tymieniecki*, *Nauka Polska* 6, 1958, z. 1, s. 88 n.

²² J. Adamus, *Kazimierz Tymieniecki i jego dzieło*, *CPH* 10, 1958, z. 1, s. 29 nn.

²³ *Kazimierz Tymieniecki (1887–1968). Dorobek i miejsce w mediewistyce polskiej*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1990. Publikacja zawiera referaty, głosy o charakterze wspomnieniowym, kilka wystąpień dyskusyjnych, pełną bibliografię prac Kazimierza Tymienieckiego oraz prac dotyczących bezpośrednio jego osoby i dzieła, jak też komunikaty wygłoszone w czasie sesji naukowej w dniach 18–19 grudnia 1987 roku w sali posiedzeń Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, przy licznych udziałach kilku pokoleń historyków i studentów, a także członków najbliższej rodziny śp. Profesora.

Nota bibliograficzna

Do życia i działalności naukowej Kazimierza Tymienieckiego istnieje dość obszerna literatura, poza tygodnikami i prasą codzienną. Większość opracowań stanowią jednak drobne przyczynki, wspomnienia, nekrologi, biogramy, przedmowy do edycji jego dzieł, dedykowanych mu ksiąg pamiątkowych. Spośród najważniejszych na wymienienie zasługują: J. Adamus, *Kazimierz Tymieniecki i jego dzieło*, CPH 10, 1958, z. 1, s. 29–65; wstęp G. Labudy do pamiętnika Kazimierza Tymienieckiego, *Wspomnienia z jesieni 1939*, Wrocław–Warszawa 1972, s. 5–29; H. Łowmiański, *Kazimierz Tymieniecki*, Nauka Polska 2, 1969, z. 6, s. 77–89; G. Labuda, *Kazimierz Tymieniecki (1887–1968)*, Nauka Polska, 1989, z. 2, s. 210–212; B. Piotrowski, *Kazimierz Tymieniecki. W stulecie urodzin wielkiego uczonego*, *Życie i Myśl* 35, 1987, nr 11–12, s. 28–41; L. Koczy, *Magister Artium (1887–1968). Garść wspomnień o Kazimierzu Tymienieckim*, Glasgow 1968, s. 1–8; B. Kürbisówna, *Kazimierz Tymieniecki jako dydaktyk uniwersytecki*, *Neodidagmata* 7, 1975, s. 57–61 oraz wspomnienia o życiu i twórczości naukowo-organizacyjnej Kazimierza Tymienieckiego zamieszczone w „Rocznikach Historycznych” 35, 1969, s. 3–18.

Kilkakrotnie omawiał działalność naukową Kazimierza Tymienieckiego Gerard Labuda. Por. G. Labuda, *Kazimierz Tymieniecki (1887–1968)*, w: *Wybitni historycy wielkopolscy*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1989, s. 314–331 (tu wykaz dalszych prac). Obszerłą charakterystykę sylwetki naukowej Kazimierza Tymienieckiego przedstawiłem we wstępie do reedycji jego pracy: *Kazimierz Tymieniecki, Kształtowanie się społeczeństwa średniowiecznego*, t. 1: *Procesy twórcze formowania się społeczeństwa polskiego w wiekach średnich*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1996, s. 11–53 (tutaj też posłowie G. Labudy, s. 403–420).

Podstawę materiałową mojej pracy stanowi przede wszystkim archiwum osobiste Kazimierza Tymienieckiego, zdeponowane w Archiwum PAN w Poznaniu, sygn. P. III–40. (por. A. Marciniak, *Spuścizna rękopiśmienna profesora Kazimierza Tymienieckiego w Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Poznaniu*, w: *Kazimierz Tymieniecki (1887–1968). Dorobek i miejsce w mediewistyce polskiej*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1990, s. 129–133). Ponadto: Archiwum UAM, Dział Personalny sygn. 40, 15/170, 126/43, 191/50 i Wydział Filozoficzno-Historyczny sygn. 191/50; Archiwum Akt Nowych w Warszawie, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego sygn. 6402. Materiały z lat studiów K. Tymienieckiego w Lipsku: Universitätsarchiv Leipzig sygn. Rep. I/XVI/XVII c 73 Bd 2b. Wypowiedź prof. K. Tymienieckiego dla radia w Poznaniu – zapis na taśmie magnetofonowej w posiadaniu autora.

Zbigniew Wielgosz